(Nro. 2.)

GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 1. 3. Stycznia 1821.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — N. Pan naywyższą uchwałą Swoią z d. 20. Listopada r. z. raczył byłego Rektora Seminaryium JX. Jana Ławrowskiego mianować Kanonikiem i Kaznodzieią Katedry Przemyskiey Obrządku Greckiego, z zatrzymaniem obowiązków nauczyciela nauki biblii nowego testamentu w tamecznem Lyceum.

N. Pan naywyższą uchwałą Swoią z d. 28. Października r. z. maiąc wzgląd na 40letnie słnżbę i szczególniey zaleconą pilność Registratora Sądu Szlacheckiego Tarnowskiego Wacława Holfelda, raczył ozdobić go średnim złotem medalem honorowym z uszkiem i wstążką a to w nagrodę odznaczonych iego zasług.

Z Wiednia d. 18. *Grudnia.* — Ces. Aust. uprzywileiowany Bank narodowy wydał następuiące

Uwiadomienie:

W skutek obwieszczenia wydanego pod d. 4. Listop. b. r. względem przyiętey ostatniey C. K. kraiowey pożyczki 37,500,000 ZR. w m. k., podaie się do publiczney wiadomości, iż utworzona C. K. Aust. uprzyw. Banku do przymowania takowych wypłat właściwa kassa, iako pierwszy oddział centralney bankowey kassy, otworzoną będzie z d. 2. Stycznia 1821 i rozpocznie urzędowanie swoie oznaczone obszerniey w pomienionem uwiadomieniu.

W dodatku przyrzeczono, że kassa ta wydawać będzie, wedle siodmego punktu owego uwiadomienia, certyfikaty wytłoczone na papierze niebieskim, przyczem namienia się tylko, iż każdy takowy certyfikat opatrzony będzie podpisem niżey wyrażonego Gubernatora uprzywileiowanego C. A. Banku narodowego i Dyrektora Banku, nadto podpisany będzie przez Dyrektora kassy P. Augustyna Vogla i Kassyiera lub Kontrolora nowey kassy. Nowa ta kassa odbywać będzie czynności swoie w teraźnieyszym domie bankowym przy ulicy zwaney Singerstrasse na pierwszym piętrze i otwartą będzie od godziny 9 do 12 rano, po południu od 3 do 5 wyiąwszy Niedziele, Święta i dnie Sobotnie.

W Wiedniu d. 14. Grudnia 1820.

Józef Hrabia Ditrichstein,
Gubernator C. K. Aust. uprzywileiowanego Banku narodowego.
Melchior Kawaler Steiner,
tegoż Zastępca.
Bernhard Kawaler Eskeles,
Dyrektor banku.

Z Wiednia d. 14. *Grudnia.* — Poseł Angielski na tuteyszym Dworze, Lord Stewart, który dla słabości swoiey żony opuścił na kilka dni Opawę i przybył tutay, dnia dzisieyszego rano udał się znowu na powrót do Opawy.

Z Opawy d. 14. *Grudnia.* — Dnia 14. raczył N. Pan zwiedzić tuteysze muzeum, gdzie dla obeyrzenia wszystkich wystawionych przedmiotów bawił prawie godzinę, urządzenie tego muzeum, uskutecznione przez dobrowolne składki i starania niektórych osob zyskało naywyższe pochwały.

Przez zezwolenie N. Pana, aby w gmachu gymnazyialnym sala iedna obrocona została na czytanie w oznaczonych dniach tygodnia, tudzież ustanowiony był Kustosz, którego Stany Xięstwa roczną pensyią uposażą, nietylko użyteczną się stała powszechnie liczna tuteysza biblioteka, ale tem samem obmyślono środki ku utrzymaniu wszystkiego zbioru.

Dnia 16. wieczorem Jego Cesarzowicowska Mość Wielki Xiąże Mikołay, odwiedziwszy NN. Cesarstwa w południe na pożegnanie, udał się na powrót do Berlina.

Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiąże Rudolf, Kardynał i Xiąże Arcybiskup Ołomuniecki, poświęcał na d. 14. b. m. włościanom Gilschwitzkim dzwon przeznaczony dla ich Kościoła, i w ciągu ostatniego tygodnia udzielał ieszcze sakramentu bierzmowania przybywaiącemu z owych stron Ludowi.

Z Opawy d. 22. *Grudnia.* — Dnia 17. t. m. była uczta u Dworu, na którey znaydo-

)(

wali się, N. Cesarz Rossyyski, Jego Cesarzowicowska Mość Arcy-Xiąże Rudolf, tudzież Jey Cesarzowicowska Mość dziedziczna Xiężna Waymarska ze swoim Małżonkiem.

Poseł Angielski Lord Stewart, z powodu wybuchłego przed kilku dniami pożaru w domu iego w Wiedniu, udał się w nocy z d. 19. na 20. do Wiednia.

Gazeta Pruska Stanu umieściła pod napisem: Sprostowanie następuiący Artykuł o naradach Opawskich. W numerze 148 gazety Berlińskiey Vossa umieszczono różne wieści, które według zapewnienia Redaktora, względem teraźnieyszych wypadków we Włoszech biegały po Wiedniu. Autor tego artykułu, nazywa sam te wieści sprzecznemi; iednak przywodząc ie, iakoby z dobrego źródła pochodziły, wyraża, iż zebrane Gabinety w Opawie postanowić miały, ieszcze raz doświadczyć i wezwać do nakłonienia panuiącego stronnictwa w Neapolu, by, ieżeli samo nieobali nowo zaprowadzonego porządku rzeczy, przynaymniey takowy przez znaczne odmiany zbliżyło do zasad monarchicznych. Artykuł ten dodaie, iakoby z pewnością, iż na dniu 20go Listopada wysłano gońców z ostatecznemi przełożeniami do Neapolu. Ciągle ieszcze nieprzeyrzana pokrywa zasłona narady Kongressu Opawskiego, i byłoby to zuchwałością lub chwalnomnóstwem politycznem, chcieć w tey mierze coś powiedzieć. Upoważnieni iesteśmy zaś tyle do oświadczenia, iż ani na chwilę nie było mowy w Opawie, o wniyściu w układy z panuiącem stronnictwem w Neapolu, lub uczynienia mu przełożeń, do odmiany nowego porządku rzeczy. Byłoby to innemi słowy, uznawać prawość powstania, którego sprawcy składali taiemne polityczne stronnictwo a któremu woysko służyło za narzędzie. Nie można więc myśleć o zbliżeniu mniey więcey do zasad monarchicznych Konstytucyi, która iest machinacyią nieprawney władzy. Zasada monarchiczna odrzuca każde urządzenie, niebędące uchwalonem i wykonanem z dobrowolney pobudki Monarchów. Skoro Król Neapolitański będzie wolny, zależeć będzie od niego, zaprowadzić w swoiem Państwie inny Rząd, iak dalece się przekona, iż taki odpowiadać będzie potrzebom i życzeniom Ludu. Bezzasadną iest zatem, iż na d. 20. Listopada wyprawiono dwóch gońców z przełożeniami Monarchów do teraźnieyszego Rządu Neapolitańskiego; fałszem iest równie, że narady Opawskie odłożone są do 3. tygodni, w ciągu którego czasu nadeyść ma odpowiedź z Neapolu. Narady te nie przerwano ani na chwilę.

Z Tyrolu. — Dnia 12. Grudnia rano o godzinie 4. dało się uczuć trzęsienie ziemi w Insbrucku i iego okolicach.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka Hiszpańska.

Kuryier Londyński umieścił teraz zupełną odpowiedź, którą dał Bolivar w kwaterze swoiey w Turbaco na d. 28. Sierpnia r. bież. przez swoiego Adjutanta Perez, Gubernatorowi Carthageny, na wezwanie, by się połączył z Hiszpaniią. „Wezwanie to, wyraża ta odpowiedz, iest szczytem samochwalstwa i śmieszności. Czyliż zapomnieliście bez liczby tych zwycięztw, które odniosł Lud Columbii nad Hiszpanami! Czyliż odważycie się wyyść z murów waszych dla zaięcia Rzeczpospolitey, lub zabronicie wniyścia 30000 ludzi, będących postrachem waszego obwodu? Sądzicie, że Hiszpaniia rządzić może nowym światem? Wiedz Gubernatorze, że Lud Columbii postanowił nie cierpieć tey hańby, aby podlegał Narodowi Hiszpańskiemu, lecz wieść dalej woynę, gdyby ta trwać miała wieki. Columbiyczykowie wolą raczey śmierć nad los zostania Hiszpanami. Mam zaszczyt uwiadomić JW. Pana o tem ze strony oswobodziciela Columbii. (Podpisano) J. G. Perez, Jenerał Adjutant.“

List pisany z wyspy S. Tomasza z d. 15. Października umieszczony w gazecie Angielskiey Sun, donosi o wzięciu przez powstańców S. Martha iako o pewnem wypadku, i zapewnia, że Carthagena nie będzie się mogła długo trzymać, ponieważ mieszkańcy i załoga wyniszczeni są głodem i trudami. Woysko Morilla stoiące wzdłuż na czatach coraz się bardziey zmnieysza. La Torre po odniesioney klęsce powrócił do Carracas, gdzie złożono zaraz radę woienną. Oczekuią tam co chwila przybycia Morilla, który iuż oświadczył, iż bez posiłków z Hiszpanii nie utrzyma się w Carracas. Mieszkańcy Carracas i la Guayra maią bydź całkiem za niepodległością, i wszystko spodziewać się każe, że chorągwie Washingtona Ameryki południowey (Bolivara) w ciągu miesiąca powiewać będą na wałach tego miasta. Spodziewaią się także, że Kongres Ameryki północney na posiedzeniu swoiem, maiącem się rozpocząć na d. 15. Listopada uzna niepodległość Columbii.

Wyspa St. Domingo.

Z Cap-Francais d. 15. Października. — Już od nieiakiego czasu tak nazwany Król Krzysztof tyraniią swoią ściągnął na siebie niechęć ludu i woyska; około 4000 tysięcy ludzi ięczało w więzach; ograniczono wolność maiątku i handlu w sposobie nieprawnym, a we wszystkich oddziałach zarządu kraiowego mieysce prawności zastąpił egoizm i despotyzm.

Rozkaz okucia w kaydany Pułkownika 8. pułku, wydany na d. 30. Sierpnia, był hasłem do przygotowanego powstania. Pułk ten podniosł rokosz i zaiął miasto St. Marc. Krzysztof wysłał natychmiast przeciwko buntownikom Jenerała dywizyi Romain (Xięcia Limbé) z woyskiem, atoli Romain nietylko, że nie uderzył na ten pułk, lecz będąc potaiemnie z powstańcami w porozumieniu, doniosł Królowi, iż stan rzeczy iest bardzo zły i że potrzebuie sił więcey; Krzysztof posłał mu w pomoc Jenerała Toussaint i tym sposobem pozbawiwszy się siły zbroyney wpadł w sidła; załoga nasza oświadczyła się za sprawą Romaina, a na d. 4. Października, cały kray wziął broń i uchwalono powszechnie złożenie z Tronu przywłaszczyciela. Dnia 6. uderzono tu w bębny na znak boiu. Dnia następuiącego, Gubernator Xiąże Marmelade wyruszył z dobrze uzbroionym korpusem i sześciu działami do Haut-du-Cap i zaiął stanowisko przy moście wiodącym do Sanssouci. Xiąże Joachim wierny stronnik Krzysztofa, spotkał się z nim na d. 8. na czele przyboczney straży tyrana; lecz ta rzuciwszy broń z mostu połączyła się ze swoimi braćmi. Xiąże Joachim powrócił do Sanssouci i zawiadomił o tym wypadku przywłaściciela, który miotany wściekłością chciał udadź się do twierdzy; miał on tam swoie skarby wynoszące, 46 millionów dollarów, a pod temi milliion funtów prochu. Kazał wysadzić twierdzę w powietrze, Dupuy odwodził go od tego strasznego planu, widząc więc wzmagaiące się co chwila niebezpieczeństwo, żeby żywy nie wpadł w ręce zbuntowanemu Ludowi, odiął sobie życie wystrzałem z broni. Syn przywłaściciela i niektórzy z iego stronników zostali uwięzieni, niewinnych zaś będących między owymi 4000 uwięzionymi wypuszczono z ich haniebney niewoli. Żołnierze wpadłszy do Sanssouci rabowali 4 godziny; wartość straty wynosić ma milliion. Rodzina przywłaściciela uszła do miasta. Wydał on był rozkazy, pozabiiania wszystkich mulatów i białych, albowiem tym przypisywał powstanie. W Hayti zaprowadzono Rząd republikancki, Jenerał Romain iest Prezydentem. — Boyer przesłał z tego powodu list wyrażaiący życzenia, i ofiarował Rzeczpospolitey wszystkie swoie siły na pomoc.

Portugaliia Brazyliia i Algarbiia.

Wypadki w Lizbonie zaszłe w dniach 11. i 18. Listopada poczynaią się powoli wyiaśniać.

Monitor Francuzki zawiera dwa listy z owey Stolicy datowane z d. 11. i 18. Listopada, wyrażaiące w istocie co następuie: „Junta tymczasowa rządząca, iak wiadomo, zwołała nadzwyczayne Stany (Cortes) Konstitucyyne na d. 6. Stycznia. Zdaie się, iż wydane z tego powodu urządzenie wyborowe stanowiące prawie powszechne prawowyborowe w samey nawet Juncie znalazło mocną oppozycyią, która iuż bliską była tego, aby utrzymać dawny sposob wybierania podług trzech Stanów. Zdaie się, że Oppozycyia ta, tudzież wedle powszechney wieści spodziewany powrót Następcy Tronu i ociąganie się w zwołaniu Stanów (Cortes) sprawiały Officerom Sztabowym woyska Oportskiego obawy; życzyli oni sobie, aby ogłoszoną była Konstytucyia Hiszpańska, i dla tego na zgromadzeniu w d. 11. postanowili wyłączyć pięciu Członków Junty, którzy zdawali się im bydź podeyrzanymi. W tym celu otoczyli dnia tego pałac posiedzeń Junty, pód pozorem popisu woyska Oportskiego z działami. Pułkownik Cabreira kazał odczytać żołnierzom rozkaz dzienny, wyrażaiący: że „Junta niechce posuwać rewolucyi; umieszczeni są w niey hypokryci przeciwni w sercu systematowi Konstytucyynemu; należy ich wyłączyć, i by dłużey niepatrzeć na nierozstrzygniony los Portugalii, ogłosić Konstytucyię Hiszpańską! — Żołnierze zachowywali głębokie milczenie. Cabreira i iego stronnicy dotknięci tą oziębłością pospieszyli do pałacu posiedzeń i usiedli w pokoiu przytykaiącym do sali naradzeń. Tym czasem przybył także Sepulveda, sprawca rewolucyi Oportskiey; stał on z dywizyią swoią na innym placu i nic nie wiedział o spisku; oświadczył się stanowczo przeciwko gwałtowi, który przedsięwzięli Officerowie i tylko z wielką pracą udało się im wymódz na nim niektóre przyrzeczenia. Oppozycyia iego zrządziła przynaymniey to, że owe pięć osób, których się chcieli pozbyć Officerowie, na swoich pozostali mieyscach, i iemu to należy podziękować, iż dzień ten zszedł bez krwi rozlewu; albowiem maiącego wielu stronników w różnych pułkach, gdyby był chciał, byliby go i oppozycyia iego wspierali bronią. Gdy się to działo w poko-

iu, gdzie byli Officerowie, Junta naradzała się potaiemnie kilka godzin w sali. Jakim sposobem obiawił się wpływ woyskowy w Juncie, zakrywa zasłona; niewiadome są ieszcze tego wpływu skutki: Junta postanowiła 1. ogłosić natychmiast Konstytucyię Hiszpańską; 2. skład swoy powiększyć 4 osobami; Jenerała Texeira dowodzącego woyskiem Oportskim mianować naczelnym wodzem całego woyska w mieyscu Jenerała Magelheas de Cerde. Stanowczo odrzuciła oddalenie 5 Członków, których Officerowie nazwali stronnictwem uczonych i chcieli, aby skazani byli na wygnanie, i przestała na tém, że głosy czterech tych Członków ograniczone zostały na ich wydziale. Podczas gdy się to działo, Cabreira ukazywał się często na balkonie, aby wzbudzić przyzwolenie wNarodźie i żołnierzach; atoli naprożno, milczeli oni, Lizbona niepochwaliła tego woyskowego powstania. Nawet, gdy dnia następuiącego ogłoszono uchwały posiedzeń w gazecie, nie taiono bynaymniey ich natury, oznaczaiąc ich iako skutki woyskowych narad. Gdy pierwsze chwile zadziwienia minęły, wszystkie klassy obywateli oznaczały dzień ow iednomyślnie dniem hańby i żałoby; Sądy, stan kupiecki, różne korporacyie, woysko same wyiawiały groźnemi deputacyiami, prośbami i gazetami życzenia swoie, aby rzeczy powróciły się znowu do Stanu z d. 10. Listopada; 150 Officerów w skutek powstania z d. 11. Listopadâ podało o swoie uwolnienie; miasto Coimbra okazało iawnie swoią niechęć. Dnia 13. Listopada oświadczył nowy dowodzca naczelny Texeira, (nie podpisawszy się iednak w tym charakterze na oświadczeniu,) iż zdrowie iego niepozwala mu poświęcić się sprawom Państwa.

Dnia 16. Listopada udała się deputacyia złożona z 70 Officerów sztabowych do Pułkownika Sepulveda z przełożeniem mu pomocy woyska, ieżeliby chciał przedsięwziąć, przywrócenie dawney Junty a ukaranie iey Vice-Prezesa Silveira. Pułkownik odpowiedział, iż w tey mierze odebrał oświadczenie Jenerała Texeira i że wszystko uczyni, co od niego będzie zależało. W rzeczy samey przyrzekł on Jenerałowi zebrać wszystkich Jenerałów i Sztabowych Officerów licząc do nich i Cabreirę dla naradzenia się nad stanem rzeczy; wezwano także z tegoż samego powodu deputacyię złożoną z 24 pierwszych kupców. Na zgromadzeniu tem uznano, że woysko służyło dumie Vice - Prezesa Silveira za narzędzie; iż każde wdzieranie się woyskowych w sprawy Rządowe iest przeciwne prawu i stawia zgubne przykłady, że podeyrzenia przeciwko oznaczonym Członkom Junty są bezsadne, i by ile można prędko przywrócone bydź mogły rzeczy do stanu z d. 10. Listopada. D. 17go rano, Jenerał Texeira zwołał wszystkich Officerów, którzy podpisali narady z d. 11., przeczytano im uchwałę Jenerałów z dnia poprzedaiącego; przystali oni na przywrócenie rzeczy do stanu z d. 11., atoli z wyiątkiem wyborów, które wedle przepisów Konstytucyi Hispańskiey powinny bydź przedsięwzięte. Protokuł tegoż Zgromadzenia z załączeniem protestacyi przeciwko wypadkom z d. 11. oznaymiony został nowym Członkom Junty, którzy oświadczyli się natychmiast usunąć. Dawni Członkowie Junty wezwani zostali przez gońców; za nim uięli cugle Rządu, żądali, by Vice - Prezes Silveira podał o swoie uwolnienie. Stało się, a Członkowie ci udali się do pałacu posiedzeń przy okrzykach Ludu. Co się dotycze Texeiry i Cabreiry przestał na tem Lud, że udał się do ich mieszkania i odprowadził ich do Junty. W iedney chwili oświecono miasto, czego nie było na d. 11.«

Hiszpaniia.

Gazeta Francyi z d. 5. z. m. zawiera z Madrytu z d.27. Listopada co następuie: »Okolice miasta Burgos, były widownią zaszłych małych utarczek między woyskiem załogi tego miasta i buntownikami przeciągaiącemi przez prowincyie; z tych 36 spotkało się z oddziałem pułku Saguntskiego pod dowodztwem Kapitana D. Augustyna Chinchilla; buntownicy ponieśli zupełną klęskę; dway z nich poimani z bronią w ręku, maią bydź stawieni przez Sąd woyskowy. Kapitan Chinchilla, chociaż raniony, wyruszył znowu z swieżem woyskiem z Burgos dla oczyszczenia prowincyi z buntowników. — W Valencyi zaszły także na nowo rozruchy i trzy dni trwało wciąż zaburzenie. Pospólstwo żądało powtórnie głowy Jenerała Elio i surowego ukarania Arcybiskupa; atoli wiadomość o powrócie Króla do Madrytu zaspokoiła w nieiakiey mierze umysły zapalonego Ludu. Zapewniaią na nowo, że Arcybiskup wsiadłszy na okręt udał się do Rzymu. — D. 25. rano uwięziono Kamerdynera Królewskiego nazwiskiem Bersengourt. — Zdaie się, iż mało iest Mnichów, którzy chcieliby się sekularyzować; naczelnicy polityczni prowincyi staraią się nakłonić ich do tego wszelkiemi obietnicami nawet przez gazety.«

Dostrzegacz Austryiacki z d. 17. zawiera: »Tak, iak ton poselstw i podawanych adressów do Króla podczas pobytu iego w E-

scuriału maią uderzaiące podobieństwo do adressow podawanych Ludwikowi XVI. w lecie w roku 1792 od rady gminney Paryzkiey, zdaie się nam, podług ostatnich wiadomości odebranych z Madrytu, iż powrót z Escuriału do Madrytu wymuszony na Królu stawia nam podobieństwo do powrotu Ludwika XVI. z Versailu do Paryża w d. 6go Października 1789, co się dokładnie okazuie z następuiącego obrazu umieszczonego w dzienniku Paryzkim ultraliberalistów: »Dnia onegdayszego, (opiewa ta powieść) wieżdżał Król do Stolicy. Zaledwie spostrzeżono forysiów, gdy znacznie zgromadzony Lud zawołał: »Niech żyie Konstytucyia! Niech żyie wolność!« Wszyscy przybrani byli w zielone wstążki, godło wolności, (iak wiadomo kolor woyska wyspy Leonu). Gdy Król wysiadł do pałacu, zgromadzony Lud na placu, wynoszący do 10,000, żądał, aby ukazał się Król i rodzina Królewska na balkonie, co się natychmiast stało. Wtedy ze wszech stron rozlegał się odgłos: »Niech żyie Riego! Niech żyie woysko wyspy Leonu!« Liczne gruppy, iakby w tryiumfie, nosiły osoby, trzymaiące księgę Konstytucyi w rękach i pokazuiące ią Królowi. Pomiędzy temi osobami były także i Mnichy, mowili do Ludu, i huczne zyskiwali oklaski. Król Jego Mość samym wieczorem powrócił do pokoiów, i dał posłuchanie Naczelnikowi politycznemu i Jeneralnemu Kapitanowi Madrytu, Ministrom i niektórym innym osobom; zdawało się, iż wszyscy zmówili się, aby dadź uczuć Królowi potrzebę postępowania drogans kotytucyyną. Mówią o wielkiey odmianie w Urzędach Dworskich; *Majora domo* Marszałka Hrabiego Mirandę zastąpił Xiąże Mortemar, a spowiednika Królewskiego, Przeor z Escuriału, znany ze swoiego liberalnego sposobu myślenia, który urządził dla swoich mnichów gabinet do czytania, zawieraiący wszystkie gazety. W nocy z d. 21. na 22: zniesiono klub w Madrycie, mowiono bowiem, że klub ten otrzymał pieniądze dla zrządzenia przeciw-rewolucyi; sześciu członków tego, wpadło w ręce policyi, od nich dowiedziano się, iż pewien Pułkownik rozdał w owey nocy 1000 piastrów.« —

Podług Dziennika rozpraw, milicyie: Barcelońska i całey Katalonii wynoszące około 8,000 ludzi żądały od Naczelnika politycznego pozwolenia, wyruszenia szybkiem pochodem do Madrytu, aby Deputacyi nieustaiącey Stanów (Cortes) w razie potrzeby mogły bydź ku pomocy.

Gazeta Universal z d. 27. Listopada zawiera teraz w zupełności list Króla, pisany na d. 17. Listopada z Escurialu do Deputacyi nieustaiącey Stanów, o którym namieniliśmy iuż w gazetach naszych. List ten brzmi iak następuie: »Mości Panowie! W skutek danego iuż przyrzeczenia na uprzednie żądanie, iż Mnie nic bardziey nie zaymuie nad dobro publiczne nieoddzielne od pokoiu, chcę Deputacyi bohaterskiego miasta Madrytu, i całemu Narodowi dadź nowy dowód Moiey miłości i wdzięczności, powracaiąc do miasta, chociaż nie iestem zupełnie zdrowy. Do większey ofiary zniewolone iest moie serce, bo do rozstania się z Moim Marszałkiem i Moim spowiednikiem. Serce Moie nie może znieść, aby przez zezwolenie tego środka, nieiako milczącem przyznaniem wykładano ważność wniesionych przeciwko nim obwinień.«

»Oświadczam, iż pierwszy nie mieszał nigdy do spraw, nie należących do iego zakresu działalności, drugi prowadził Mnie tylko drogą religii i pobożności, któremi iedynie można osiągnąć mądrość rządzenia. Gdy więc nieodzowną iest rzeczą, abym dał Narodowi ten nowy i bolesny dowód Moiey przychylności, i będąc pewny, że te obiedwie osoby nie tylko z uległością lecz z szczerem przekonaniem poddadzą się temu, dla przyłożenia się do utrzymania publiczney spokoyności, postanowiłem zatem oddalić ie od siebie. Co się dotycze żądnego przez Deputacyię zwołania nadzwyczaynego Zgromadzenia Stanów Państwa, skłonię się chętnie do tego, skoro Mi ta w skutek §. 163. Konstytucyi okaże szczególny przedmiot, dla którego Stany zgromadzić się maią. Deputacyia spostrzeże sama pewnie, że ustać muszą przyczyny publicznych niespokoyności i nieukontentowania w tey chwili, w której powracam do Stolicy. Tak sądząc i uważaiąc na skutki, iakie zrządzić musiały przedsięwzięte środki, wezmie Deputacyia pod doyrzałą rozwagę owę potrzebę zwołania i przedmiot, którym się nadzwyczayne Stany trudnić maią. Jeżeli ta, po naradzeniu się osądzi za rzeczą nieodzowną owe zwołanie i udzieli Mi swoiego zdania, znaydzie Mnie zawsze gotowego do podpisania wszystkiego, czego wymaga potrzeba Państwa. Tym czasem Deputacyia uzna, iż dostoyność Narodu, nieoddzielna od godności Tronu, wymaga, aby Król nie znaydywał się wpośrod zburzonego i popadłego w nieład Ludu, gdzie okrzyki radosne łatwo mieszać się mogą z okrzykami buntu. Stany (Cortes) dały dosyć dowodów szlachetności i rzetelności charakteru Hiszpańskiego i

)(2

swoiey uległości do Tronu, iżby Deputacyia ścierpieć mogła, by naymnieysza plama przyćmić miała świetność Korony Moiey. Podług zapewnienia waszego, że się uspokoiły umysły i roziątrzenie ustało, oczekuię, abym powrócił do Stolicy, i całemu okazał światu, że szczęście Narodu iest iedynie rozkoszą Ferdynanda.

San Lorenzo, d. 17. Listopada 1820.«

Podług wiadomości z Madrytu z d. 29. Listop. umieszczonych w gazetach Paryzkich donoszą o niezawodnych mianowaniach; i tak Riego ma bydź Jeneralnym Kapitanem Arragonii, Velasco, Jeneralnym Kapisanem Estremadury, a Arco-Aguero, Naczelnym dowodzcą obozu S. Rocha (na linii pod Gibraltarem). Margrabia Ceraido został naczelnikiem politycznym Madrytu w mieyscu P. Rubiares mianowanego Radcą Stanu.

Znany Kanonik Esevi quiz, należący do układów w Bajonie w roku 1808 a pozniey towarzysz Króla podczas iego niewoli w Valencay umarł w Ronda, gdzie długi czas żył na ustroniu.

Kamerdyner Króla (o którym namieniliśmy wyżey) uwięziony na d. 25. został formalnie oskarżony, iż porozumiawszy się z Pułkownikiem Lopez, namawiał do przeciw-rewolucyi.

Rossyia.

N. Cesarz Rossyyski z powodu zaszłego wypadku pod d. 2/11. Listopada w Petersburgu w pułku Semenowskim gwardyi przyboczney wydał do woyska następuiący rozkaz dzienny:

»Bolesnem iest dla Mnie uczucie i dla całego woyska, gdy ie uwiadomić muszę o chaniebnym wypadku zaszłym na d. 1. Październ. w pułku Semenowskim gwardyi przyboczney. Zapoznawaiąc obowiązków przysięgi i posłuszeństwa, odważyła się iedna kompaniia tego pułku zgromadzić się samowolnie pozno w wieczor, dla zaniesienia skargi przeciwko swoiemu dowodzcy pułku; i gdy z powodu tego nieposłuszeństwa oddaną została pod straż, odmowiły i inne kompanie winnego posłuszeństwa. Woysko Rossyyskie ziednało sobie nie tylko na polu sławy nieśmiertelną chwałę; od czasu bowiem utworzenia swoiego było one wzorem wierności ku swoiey świętey przysiędze i bezwarunkowemu posłuszeństwu względem swoich przełożonych. Na posłuszeństwie tem zasadza się iedynie porządek woyskowy, bez którego całe woysko traci swoią godność. Wiadomo iest woysku, iż zaprowadzone są wszelkie prawne środki, aby sprawiedliwe skargi ucisnonych podrządnych, doszły ich przełożonych. W tym celu ustanowione iest cztery razy na rok woyska okazywanie, przedsiebrane przez Naczelników brygad, dywizyiów i korpusów, wtedy każdemu dozwala prawo, przełożyć ustnie swoie zażalenie. Pułki składaiące to odznaczone woysko, dowiedzą się z sprawiedliwą niechęcią o zaszłym wypadku w pułku Semenowskim gwardyi przyboczney i przekonaią się, iż ci, którzy teraz ten pułk składaią, stali się niegodnymi nosić mundur, zostawać dłużey w pułku utworzonym przez Piótra Wielkiego, który miał te nieocenioną prerogatywę, że mu towarzyszył w iego wiekopomnych wyprawach a który równie w pamiętney woynie ostatnych czasów szczególniey pod Kulmem okrył się chwałą. Z tąd pamięć ta nie może bydź zmazaną. Woysko Rossyyskie ma dosyć mężnych w szeregach swoich, godnych, aby zaięli mieysce w pułku Semenowskim gwardyi. Swiętość praw, zaszczyt woyska Rossyyskiego, wymagaią, aby teraźnieyszy pułk, który dopuścił się samowładnego i karygodnego postępowania został zniesiony. Z niewzruszonem postanowieniem, chociaż zasmuconem sercem, i niewstrzymany uczuciem osobistey przychylności do moich towarzyszów broni, dopełniaiąc nieodzownego odemnie zawisłego obowiązku, rozkazuię, aby wszyscy podofficerowie i szeregowi, podzieleni zostali po między różne pułki woyska, by żałuiąc zupełnie swoiey zbrodni, starali się zmazać takową w przyszłości przez gorliwość w służbie. Naywinnieysi z nich, którzy dali drugim zgubny przykład, oddani są pod sąd woienny, dla odebraniu zasłużoney kary według całey surowości prawa. Oficerowie sztabowi i niższi tego pułku, nie maiący udziału do tego nieposłuszeństwa, co gorliwie lecz na prożno starali się przywrócić zaburzony pokóy, dowiedli, iż nie wiedzieli iakim sposobem obchodzić się potrzeba z żołnierzem dla ziednania sobie iego posłuszeństwa. Maiąc iednak wzgląd na owo usiłowanie, rozkazuię, by przeniesieni byli do pułków liniiowych z zatrzymaniem prerogatiw służących Officerom gwardyi. Dowodzca Pułku, Pułkownik Szwarc stawiony bydź ma przed Sądem, ponieważ swoiem postępowaniem nieumiał utrzymać pułku w winnem posłuszeństwie. Dla niezwłocznego uzupełnienia Semenowskiego pułku gwardyi, oznaczone będą osobnem rozkazem kompanie granadyierów.« »W Opawie d. 2. Listopada 1820.«

(podpisano) »Alexander.«

Redakcyia F. Krattera. — Drukiem J. Pillera.